

FUNDACJA OLTARZA MATKI BOZEJ NA JASNEJ GÓRZE JERZEGO OSSOLIŃSKIEGO Z LAT 1644—1650

Jasna Góra jako główny ośrodek życia religijnego w naszym kraju stanowi zarazem wspaniały kompleks architektoniczny, gdzie każde pokolenie Polaków zostawiło jakąś pamiątkę po sobie. Otaczany wielką czcią cudowny obraz Matki Bożej, a przechowywany od 1382 roku, ściągał tutaj rzesze pielgrzymów spośród wszystkich stanów, zostawiali oni wota w zależności od stanu majątkowego i pozycji społecznej. Jakże wspaniałe tego dowody zachowały się w postaci cennych, nie tylko pod względem artystycznym, lecz także materialnym, zabytków przechowywanych w skarbcu jasnogórskim.

Cóż jednak może być większym wotum dla Matki Bożej, niż budowa ołtarza celem pomieszczenia samego cudownego obrazu. Dlatego więc Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki koronny w latach 1643—1650, ufundował wspaniały, jeden z najcenniejszych wczesnobarokowych ołtarzy w naszym kraju, a jedyny wykonany w tych rozmiarach z hebanu¹ i srebra. Zarówno miejsce, jak ranga takiego dostojnika, nie pozwalały na zbyt skromne wykonanie — nic więc dziwnego, że ołtarz ten jest jedyny w swoim rodzaju.

Plan wzniesienia tak pięknego ołtarza podjął Jerzy Ossoliński, będąc tu wraz z małżonką Izabelą w 1643 roku, a było to przecież już po ukończeniu przez niego pałacu w Warszawie i zamku w Ossolinie. Równocześnie zaś nowo mianowany kanclerz budował kolegiatę w Klimontowie (koło Sandomierza). Kolegiata i ołtarz częstochowski to dzieła godne fundacji wysokiego dostojnika w państwie, pana na Ossolinie, dowód jego dobrego smaku i głębokiej religijności, wysławiające jego imię do dziś. Można powiedzieć, że zbudowawszy dwie piękne rezydencje dla siebie, dostojnik ten zapragnął wznieść jeszcze wspanialsze dwa domy Boże, z których jedynie omawiany ołtarz został w zasadzie ukończony przed jego śmiercią, bo kolegiata rozpoczęta przez kanclerza doczekała się konsekracji niemal w sto lat później.

Pobudką do wzniesienia ołtarza była rozbudowa kaplicy przez

¹ Nastawa ołtarzowa została wykonana z drewna dębowego, fornirowanego tylko z zewnętrznej strony hebanem.

prymasa Macieja Łubieńskiego, kosztem 40 tys. złp., w latach 1641—44. Stała się ona wówczas kościołem trójnawowym, a dawna gotycka część została odnowiona i oddzielona piękną, bogatą kratą. W kronice klasztornej wyraźnie wspomniano w lipcu 1650 r. (przed śmiercią Jerzego) o pobudzeniu zamysłu kanclerza przez przedsięwzięcie prymasa: „...incidit ipsi pia cogitatio ex illo pietatis opere Illustrissimi Primatis: de structura altaris nova a se erigenda in illa capella renovata...”²

Początkowo kanclerz zamierzał wykonać ten ołtarz w całości ze srebra, ale będąc na Jasnej Górze w następnym roku (1644), zmienił zamiar; Władysław IV odradził Ossolińskiemu użycie tego materiału. Przebywający tam również wówczas król stwierdził, że: „...maiorem fore apparentiam, si hoc Altare partim ex hebeno, partim ex argento fabricaretur.”³ Podobnie radzili ojcowie zakonnicy wraz z prowincjałem, uzasadniając to możliwością rozgrabienia srebra przez złodziei, gdyby cały był wykonany z tego metalu, tym bardziej, że zbliżały się czasy wojen, co można było wówczas łatwo przewidzieć.⁴ Ossolińskiemu zależało nie tylko na sporządzeniu ołtarza z kosztownych materiałów, ale przede wszystkim na pięknym wykonaniu tego dzieła, był bowiem jego ideowym twórcą. Podczas jednego z przyjęć oświadczył zakonnikom: „Vos, Reverendi Patres, adhibite operam, ego Vester Vitricus ero”. Gdy przeor Franciszek Kazimierz Zaremba⁵ posłał list wraz z projektem, wyrysowanym przez jakiegoś zakonnika, kanclerz nie przyjął tego szkicu⁶ i podobno określił to nawet jako „srogie lada-co”.⁷ W tym czasie prowincjałem paulinów był Andrzej Gołdonowski (1641—44),⁸ który popierał nie tylko rozbudowę kaplicy maryjnej w stylu późnorenansowym, lecz gorliwie sprzyjał też inicjatywie kanclerza koronnego.

² W. Tatarkiewicz, *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku, architektura, rzeźba*, Warszawa 1966 s. 162. Rkps, Archiwum Jasnogórskie, sygn. 743. Acta Provinciae Polonae, t. III (1650), p. 211. Altare in Capella Mariana extractum.

³ Rkps, AJG, o.c., p. 211.

⁴ Tamże, p. 211—12: „...tum ne daretur occasio diripienis latronibus, tum quod tempore alicuius periculi belli aut incursionis difficile esset tantam machinam exportare”.

⁵ F. K. Zaremba był wybranym przeorem na lata 1641—1645, zob. O. S. Szafraniec, *Konwent paulinów jasnogórskich 1382—1864*, Rzym 1966 s. 119.

⁶ AJG, o.c., p. 211.

⁷ W. Tatarkiewicz, o.c. s. 161.

⁸ Andrzej Gołdonowski (1596—1660) zajmował się nie tylko rozbudową samej Jasnej Góry, ale także wznosił on w Częstochowie kościół Św. Jakuba (1641), zburzony w r. 1870; na jego miejscu wystawiono cerkiew prawosławną (jedną z represji za powstanie styczniowe); kościoły Św. Barbary i Św. Rocha w 1642 r. oraz kaplicę Św. Anny (1643) przy kościele parafialnym Św. Zygmunta w Starej Częstochowie. Zob.:

W skarbcu jasnogórskim znajdował się, dziś już nie istniejący, ołtarzyk wykonany ze srebra i hebanu (rozmiary: 1 m wysokości, 53 cm szerokości); był to jeden z najcenniejszych zabytków skarbcza; obiekt ten posłużył jako wzór, a raczej jako inspiracja przy wykonywaniu dużego ołtarza.⁹ Ołtarzyk ten pochodził z 1624 roku, był wykonany prawdopodobnie w Augsburgu, a ofiarował go na Jasną Górę Jan Kazimierz.¹⁰ Podobieństwo wspomnianego ołtarzyka z dużym ołtarzem nie polegało bynajmniej na zwykłym odwzorowaniu, ale wyłącznie tylko na użyciu tych samych materiałów (srebra i hebanu). Sama konstrukcja obydwu zabytków jest jednak zupełnie inna. Mimo to nie ulega wątpliwości, że ten i podobne do niego wyroby augsburskie podsunęły królowi i Ossolińskiemu pomysł wykonania ołtarza NMP właśnie z tych samych materiałów.

Czy można rozstrzygnąć, kto był autorem tego pięknego ołtarza? Wydaje się, że tak, gdyż wiadomo z całą pewnością, iż ozdoby i rzeźby srebrne sporządził nadworny artysta królewski mieszkający w Gdańsku, Jan Chrystian Bierpfaff, a wszelkie dane poświadczają, że architekturę ołtarza wykonał najbardziej znany i najdłużej pracujący na dworze trzech Wazów polskich, Jan Chrzyciel Ghisleni. Ten drugi artysta zajął miejsce Wawrzyńca Senesa w zamówieniach architektonicznych Ossolińskiego od 1649 r., po domniemanej śmierci twórcy Krzyżtoporu. Ghisleni (1600—1672) był bardziej wszechstronny od poprzednika, ponieważ oprócz dużej architektury zajmował się także, a może przede wszystkim, budownictwem okazjonalnym (castra doloris, łuki triumfalne, dekoracje teatralne) i małą architekturą (ołtarze, nagrobki, pomniki). Jedynym sygnowanym dziełem tego architekta w Polsce był kościół Karmelitanek w Warszawie, budowany na zamówienie Jerzego i Izabeli Ossolińskich; do XIX wieku zachował się kamień węgielny tej niedokończonej ze względu na śmierć fundatora budowli. Kościół ten zaczęto budować dopiero od 1652

K. Kaczmarczyk, *Gołdonowski Andrzej*, Polski Słownik Biograficzny T. VIII (1959) s. 246—7. W. Tatarkiewicz, o.c. s. 154.

⁹ M. Baliński, *Pielgrzymka do Jasnej Góry...* Warszawa 1846 s. 49—59. A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce*, Warszawa—Paryż 1853—1855 s. nłb 235—6 tabl. nłb 45.

¹⁰ A. Przeździecki, E. Rastawiecki, o.c. s. nłb 235. Podobny ołtarzyk z hebanu i srebra, znacznie mniejszy od poprzednio wzmiankowanego, zachował się do chwili obecnej w tymże skarbcu; ofiarował go tu króliewicz Konstanty Sobieski na początku XVIII wieku; pochodzi z tego samego czasu, a może i z tej samej pracowni. Przedmiot ten mógł nabyć Jakub Sobieski, ojciec, podczas swej podróży w 1638 roku, lub Marek czy Jan, którzy odbyli podróż na Zachód w r. 1645. Zob.: A. Przyboś, *Wstęp do: Podróż króliewicza Władysława Wazy do krajów Europy zachodniej w latach 1624—1625 w świetle ówczesnych relacji*, Kraków 1977 s. 9.

roku¹¹, a więc po ostatecznym ukończeniu ołtarza NMP na Jasnej Górze w końcu 1651 roku.¹² Fakt ten dowodzi zatrudnienia wspomnianego artysty przez kanclerza pod koniec życia magnata.

Ołtarz jasnogórski wykazuje analogie do ołtarza głównego w katedrze wawelskiej wykonanego przez Ghisleniego,¹³ a także do łuków triumfalnych ustawionych w Gdańsku z okazji przyjazdu do Polski Ludwika Marii Gonzaga w 1646 roku, żony Władysława IV, a jak wynika z listu króla do nadwornego scenografa Augustyna Locciego, autorem tych dekoracji mógł być Ghisleni.¹⁴

Innym pośrednim dowodem wykonania ołtarza przez Ghisleniego był fakt współpracy z Bierpfaffem, poświadczonym archiwalnie wykonawcą dekoracji i rzeźb srebrnych. Wykonali oni, np. w r. 1651, katafalk Ghisleni, a trumnę Bierpfaff na pogrzeb królowej Marii Anny Teresy, córki Jana Kazimierza i Ludwika Marii, która na życzenie rodziców miała wstąpić do wspomnianego klasztoru karmelitanek warszawskich¹⁵, fundowanego przez Ossolińskich.

Nastawa ołtarzowa została wykonana w Warszawie i przywieziona na Jasną Górę 23 lutego 1650 roku i zmontowana w czerwcu przez, jak to określa kronika klasztorna, „regios artifices”; zaś ozdoby srebrne, wykonane przez Bierpfaffa, przysłał kanclerz 11 lipca tegoż roku.¹⁶

Ghisleni był mocno związany ze swoim rodzinnym miastem, chociaż w Polsce przebywał od 1632 roku, a wyjechał ostatecznie z naszego kraju w r. 1669, po elekcji Michała Korybuta.¹⁷

¹¹ N. Miks-Rudkowska, *Gisleni Giovanni Battista*, W: *Słownik artystów polskich*, t. II Wrocław i in. 1975 s. 350.

¹² AJG, rkps sygn. 2148. Kaplica MB Częstochowskiej — poszyt, p. 67 69.

¹³ N. Miks-Rudkowska, o.c. s. 350. G. B. Ghisleni wykonał też, wraz z wybitnym rzymskim rzeźbiarzem Giovanni Francesco Rossi, nagrobek Piotra Gembickiego. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV (miasto Kraków) cz. I (Wawel), pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1965, s. 77 il. 660. Artysta ten zbudował również na Wawelu kaplicę Wazów. *Tamże*, s. 82 il. 256.

¹⁴ K. Targosz-Kretowa, *Teatr dworski Władysława IV*, Kraków 1965 s. 287; fragment listu króla do Augustyna Locciego z 5 II 1646 r. Autorem umieszczonych na łukach triumfalnych obrazów był Adolf Boy, gdańszczanin.

¹⁵ B. Fabiani, *Warszawski dwór Ludwika Marii*, Warszawa 1976 s. 23.

¹⁶ AJG, rkps sygn. 743. APP, t. III p. 214; D. Łobżeński, *Dies natalis...* Kraków 1650 p. 26 nlb: „...dwoma niespełna miesiącami przed śmiercią tę strukturę tak bogatą... poświęcił i postanowił”.

¹⁷ N. Miks-Rudkowska, *Gisleni...*, s. 350.

Nie wykluczone, że Ghisleni wyjechał z Polski wcześniej, bo członkiem Akademii św. Łukasza w Rzymie został już 26 III 1656 r., a dane archiwalne wskazują, że mieszkał w Rzymie 25 maja 1656 r., jednak

Nic więc dziwnego, że ołtarz jasnogórski tak żywo przypomina piękne dzieło Girolamo Rainaldiego, Pompeo Targoniego i Camillo Marianiego oraz Stefano Maderny w kościele S. Maria Maggiore — ołtarz cudownego obrazu Matki Boskiej wykonany około 1620 r. na zamówienie Pawła V (1605—1621).¹⁸

Budowa ołtarza jasnogórskiego posuwała się dość powoli ze względu na brak srebra, które zostało częściowo dostarczone w r. 1645, a potem w końcu 1648 i na początku 1649 r. Świadczy o tym list kanclerza do klasztoru z 31 sierpnia 1648 roku, z Warszawy: „Życząc sobie tego, abym intentionem et vota mea do skutku jako naprędzszego przywieść mógł i temu tam miejscu WMP oddać, do czego iż ob defektum srebra, którego tu w Warszawie dostać trudno, przyjść nie mogę, umyślnie przeto posyłam do WM, mając otrzymaną licencję od JMX. Nuncjusza, żebyście mi WM srebrem, co go jeszcze być może, do tym prędzszego dokończenia ołtarza zaczętego, wydać raczyli, które jako i pierwsze [900 grzywien — p.m.] tymże sposobem WM zapłacicie”.¹⁹ Mimo że na Jasnej Górze dokonywano wówczas bardzo intensywnej rozbudowy kompleksu kościelno-klasztornego i należało oszczędzać zasoby skarbcza, to jednak zakon dostarczył większość srebra potrzebnego do wykonania rzeźb i ozdób ołtarzowych.

Interesującym problemem jest sprawa kosztów związanych z fundacją omawianego ołtarza, co jest niezwykle trudne do rozstrzygnięcia, gdyż był on wykonywany w Warszawie i Gdańsku na koszt kanclerza, a więc brak oczywiście wzmianek na ten temat w rachunkach klasztornych. W kazaniu, wygłoszonym podczas pogrzebu Jerzego Ossolińskiego w Klimontowie w r. 1650, ksiądz Seweryn Karwat stwierdził: „jako jej [Matce Boskiej] żadnego kosztu nie żałował, świadczyć będzie wiekopomnym czasem, póki Polski w Częstochowej szczątek jaki zostanie, ołtarz jej sto tysięcy kosztujący, przedziwnym a prawie Beseelskim²⁰ misterstwem

wydał tu relację z sejmu elekcyjnego Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r. świadcząca, że artysta przebywał w Polsce, z przerwami, aż do elekcji tego króla. Zob.: Z. Hornung, *Gisleni (Ghisleni, Gislenu)*, PSB, T. VIII (1959—60) s. 8. Ghisleni zmarł w 1672 r. i został pochowany w wykonanym prawdopodobnie przez siebie dwa lata wcześniej nagrobku, w kościele S. Maria del Popolo w Rzymie z ciekawym napisem: „...orbis civis potius quam viator cum Sigismundi III, Vladisłai IV ac Joannis Casimiri Poloniae et Sueciae regum architectus.” Por.: J. Ptaśnik, *Nagrobek Jana Baptisty Gislenu...* W: *SKBHS w Polsce*, Kraków 1913 T. IX kol. LXXXII oraz: A. Pług, *Nagrobek... Gislenu*, „Kłasy” R. XLV s. 166—7.

¹⁸ P. Parsi, *Chiese Romane — le basiliche maggiori*, Roma 1968 s. 138 il. 60.

¹⁹ AJG, rkps sygn. 743, APP, T. III p. 49.

²⁰ Beseel — wykonawca arki przyniesienia i ołtarza w świątyni jerozolimskiej w czasach króla Salomona.

wystawiony”.²¹ Wydaje się jednak, że wzmianka powyższa raczej dotyczyła wartości srebra przeznaczonego na budowę ołtarza, niż kosztów poniesionych przez fundatora przy jego wykonaniu, bo jak się okazuje, srebro przeznaczone przez paulinów na sporządzenie tego obiektu było warte około 74 000 złp, o czym będzie mowa poniżej. Skarbiec jasnogórski wysłał do Warszawy tak ogromną ilość srebra, otrzymaną z przetopienia części wotów, bo przecież wracało ono w postaci gotowych elementów ołtarza. Kanclerz zaś płacił przede wszystkim za heban i robocizną, a potrzebny kruszec dostał z Częstochowy.

Pierwszy projekt ołtarza, z określeniem ilości potrzebnego do jego wykonania srebra, został sporządzony zapewne przez G. B. Ghisleniego wiosną (w okresie wielkiego postu) 1645 r., gdy dostosował swój zamysł do rozmiarów kaplicy NMP: „...misit [Ossoliński] regium artificem, qui mensuram Altaris caperet, argenti numerum intelligeret, quod Varsaviam pro opere extruendo adveheretur, obtulit insuper ipsemet operam suam ad suppeditandum sumptos proprios pro structura necessariis, et ad intendendum ut exacte fieret labor artificum.”²² Zgodnie z umową pierwsza partia srebra została wysłana do Warszawy 11 maja 1645 roku, było to 900 grzywien (ok. 180 kg), co stanowiło równowartość około 22 000 złp.²³ Jak wspomniałem powyżej, srebra było jednak za mało. Jeszcze gdy prowincjałem był O. Mikołaj Staszewski (1644—1647),²⁴ dodano 300 grzywien, czyli równowartość 7500 złp, a więc w sumie za rządów tego prowincjała ofiarowano na ołtarz 1200 grzywien srebra wartości około 30 000 złp.²⁵ Gdy prowincjałem został O. Kazimierz Zaremba (1647—1650), przesłał nuncjuszowi z przeznaczeniem na ołtarz 1400 grzywien, to jest około 34 000 złp.²⁶ wreszcie na naradzie w dniu 31 I 1649 r. zdecydo-

²¹ S. Karwat, o.c. p. 15 nlb. Tę samą kwotę jako koszt ołtarza wymieniają potem: F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska...*, Kraków 1767 s. 111; B. Bohomolec, o.c., s. 246; K. Niesiecki, o.c. T. VII s. 158; L. Kubala, o.c., s. 141.

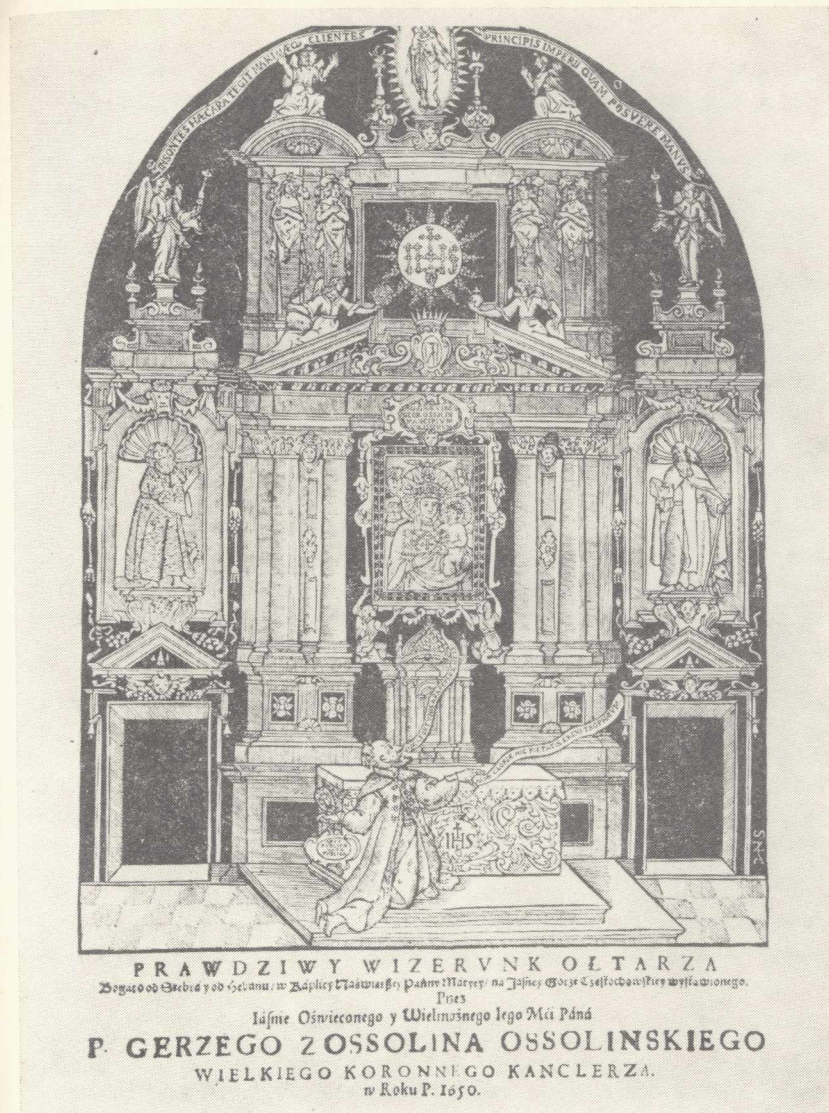
²² AJG, rkps sygn.743, APP, T. III, p. 212.

²³ Tamże, p. 213. Cena srebra w latach 1622—1660 wynosiła 1 zł (30 gr) = 8,1 grama; 1 grosz = 0,27 grama — W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII w.*, Lwów 1935 s. 60. Grzywna krakowska, jak wiadomo, to około 200 gramów. 1 grzywna = 740 groszy. Warto też podać niektóre ceny w owym okresie — np. korzec żyta (54,7 kg) kosztował w 1655 r. — 4 złp (*Tamże*, s. 69), korzec pszenicy (56,8 kg) w tym samym roku — 5 zł 27 gr (*Tamże*, s. 70), kopa jaj w 1650 r. — 1 zł 6 gr (*Tamże*, s. 77); koń w 1636 r. — 100 zł, a w 1673 r. — 20 zł (*Tamże*, s. 71).

²⁴ O. S. Szafranec, o.c. p. 115.

²⁵ AJG, o.c. p. 65.

²⁶ Tamże. Na początku września 1648 r. Ossoliński wysłał wspomniany powyżej list z 31 sierpnia, dołączając do niego zezwolenia nuncju-



4. Ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Rycina z książki Dionizego Łobienieckiego, *Dies natales...*, Kraków 1650.

wano się dodać jeszcze do tych i tak wysokich kwot sumę 400 grzywien (około 9900 złp), co było niezbędne do dokończenia ołtarza.²⁷

Tak więc po podliczeniu tych wszystkich cyfr bilans srebra przeznaczonego na ołtarz wypada bardzo imponująco, co świadczy o wysokiej wartości materialnej tego dzieła. Paulini ofiarowali bezpośrednio lub pośrednio (przez nuncjusza) Ossolińskiemu, a raczej pracującemu pod jego kierunkiem Janowi Chrystianowi Bierpfaffowi, sumę 74 000 złp w postaci srebra o łącznej wadze 3000 grzywien.

Kanclerz pragnął, aby poświęcenie ołtarza odbyło się w rocznicę bitwy pod Zborowem, z której tak szczęśliwie się uratował: „Za czym upraszam, lubo i ta struktura stanie, abyście się z Obrazem ś. zatrzymać do mego przyjazdu chcieli, gdzie memorabilem memoriam victoriae pod Zborowem obtentae chcę i sam uroczyste obchodzić.”²⁸ Niestety, nie doczekał tego pięknego momentu, zmarł w przeddzień wyjazdu do Częstochowy, a planował przecież nawet wyprawę do Rzymu na obchody uroczystości roku jubileuszowego i dla dyplomatycznego przygotowania planowanej rozprawy z Tatarami i Turkami. Ołtarz ten został więc poświęcony w dniu 8 września 1650 roku w święto Narodzenia Matki Boskiej.²⁹

Z chwilą gdy zabrakło Ossolińskiego, zabrakło też mecenasa, który zająłby się ostatecznym wykończeniem ołtarza. Dopiero w dwa lata po śmierci kanclerza dostarczono dwie rzeźby srebrne (figury aniołów), pewnie te, które umieszczono w górnej części ołtarza na postumentach. Za wykonanie tych figur zgodnie z testamentem kanclerza miał zapłacić jego zięć Samuel Kalinowski, oboźny koronny, który wcale się do tego nie kwapił. Dlatego rzeźby te wykupił klasztor, a oboźny zobowiązał się, zwrócić zakonnikom tysiąc złotych (19 XI 1651)³⁰. Paulini zapłacili za obydwie rzeźby 4785 złp 22,5 gr (wliczając w to procent w ciągu

sza na dalsze 16000 złp (oprócz ofiarowanych poprzednio przez prowincjała Kazimierza Zarembę 16000 złp) — Tamże, p. 47.

²⁷ Tamże, p. 65. „Hoc postulatum supranominati Patres... unanimiter pro extraditione argenti consenserunt in ea copia, quae possent reperiri ex fragmentis et muneribus votivis tabellis, et ex iis quae non multum ad decorem Capellae marianae conducerent; ut illa omnia congregarentur et conflarentur.”

²⁸ D. Łobżeński, o.c. p. 22 nlb.

²⁹ AJG, Tamże, p. 215. Przy przenosinach obrazu używano nie tylko organów, trąb, lecz także strzelano na wiwat z dział. W dniu 13 września 1650 r. wypłacono „puszkarzom z Krakowa, co pro Translatione St. Imaginis byli — 100 fl.” AJG, rkps sygn. 34, k. 354a.

³⁰ AJG, rkps sygn. 2148. Kaplica MB Częstochowskiej, p. 67: pokwitowanie wydane w Częstochowie w dniu 19 listopada 1651 r. przez Samuela Kalinowskiego (oryginał).

dwu lat).³¹ Wykup ten nastąpił „...żeby dłuższym leżeniem albo nie przypadły [figury aniołów] albo większe interessi od pieniędzy nie rośło, ponieważ zastawne były, gdyż one i teraz już musieli opłacać. [...] żeby tym prędza ozdoba temuż ołtarzowi przez... kanclerza dobrodzieja mego wystawionemu przybyła”.³²

Ołtarz jasnogórski, posiadający obecnie wysoką rangę w sztuce polskiej, był również bardzo wysoko ceniony przez współczesnych, co przejawiało się zwłaszcza w kazaniach, np. ks. Łobżeńskiego podczas przenosin obrazu: „Aleć i ten nakład jego godzien jest swojej dla przykładu dobrego uwagi. Ach, jako wiele tracą panowie i potentaci ziemscy, aby magnificencyją pokazali swoje, która często z wiatrem próznej chwały niszczeje; na bankiety, na stroje, na dwory i pałace niepotrzebne, na obicia, na psy i myślistwo zbytne i nie wiem, na jakie tylko marności siła łożą. Których wszystkich nakładów ten jeden pożytek mają, że memoria illorum cum sonitu perit. Postrzegł tego fallum i erroru w światowej polityce mądry ten senator, a nabudowawszy dla siebie pańskich z potrzebę pałaców, rzucił się, jakom już powiedział, i do budowania kościołów, aż też i ołtarzów. Nic nie wątpię, że i to uczynił, idąc za przykładem twoim, Jaśnie Przewielebny Prymasie i Dobrodzieju nasz, któryś także przed sześcią lat [1644], ten kasztel, teje Bogurodzicy z gruntu wybudował [mowa o kaplicy]. [...] Pańska fabryka na cześć Bogarodzice Panny na Jasnej Górze szczęśliwie stanęła. Godna rzekę i drugi raz obojga [prymasa i kanclerza] ta struktura, aby miała i na potom swoich imitatorów. Panowie moi Jaśnie Oświeceni..., którzy jedno równymi dostatkami abo i honorami opływacie, odpuście, proszę, co rzekę: nie zawadzi od tych dwóch pobożnych senatorów koronnych przejąć modelusza raz na zawsze.”³³

Również podczas przenosin obrazu do kaplicy przemawiał ks. Sebastian Stawicki, który podnosił zasługi kanclerza dla tej fundacji: „O kosztowny ołtarzu, już teraz miła Bogu u ciebie ofiara, już obrzydły grzesznik zostaje przyjemny, kiedy na tym ołtarzu, z twojej polecony grzesznik bywa ofiarowany trzody.”³⁴ Kanclerz nawiązał do legendy, według której obraz jasnogórski miał być namalowany przez św. Łukasza na stoliku cyprysowym; dlatego wybrano heban jako symbol tego drewna. Ksiądz ten

³¹ Tamże, p. 69 — oryginał listu Tomasza Ujejskiego, opata płockiego i sekretarza królewskiego, do Samuela Kalinowskiego, z Warszawy, 29 VIII 1652 r.

³² Tamże.

³³ D. Łobżeński, o.c. p. 28—29 nlb.

³⁴ S. Stawicki, *Ołtarz... delinowany kazaniem przy... przenosinach do nowowubudowanego nakładem... Jerzego Ossolińskiego...* wystawiony, Kraków 1650 p. 23 nlb.

porównał ołtarz z postacią Matki Boskiej, a ten ołtarz winien nosić w sercu każdy z nas: „Szczęśliwy budowniczy, który herbownym jako Józef Oblubieniec Panny Przenajświętszej przy tamtym stoliku Obrazu świętego toporem [aluzja do herbu Jerzego], ostrym rozumem, w wymowie bystrym, taką światu dziwną wystawił strukturę.”³⁵ Piękny, barokowy styl kazania Stawickiego opisuje symbolikę mitry umieszczonej nad rodowym Toporem cytując napis wyryty na tablicy ponad obrazem: „Magnae Virgini Georg. Ossolin. mancipium vilissimum”; nawiązał on też w swoim wystąpieniu do rzymskiego zwyczaju palenia zwłok zmarłych i jednoczesnego wypuszczania orła: „...jakimiś stosem zmarłemu stał się [ołtarz] Panu, z którego po zapłatę do nieba zaleciała dusza, a na wieczne niezapomnienie i po śmierci zaniesie pamiętkę...”³⁶ Mówca przepowiadał w tym kazaniu łaski ze strony Matki Boskiej dla potomków kanclerza. Jeśli pominiemy nieodłączną barokową przesadę tych kazań, to zauważymy, jak bardzo cenili współcześni omawiany ołtarz. A przecież i dzisiaj jest to jeden z najpiękniejszych ołtarzy w naszym kraju, największy u nas zabytek złotniczy i jedyny wykonany z hebanu.

Wartość tego obiektu podnosi fakt, że na przestrzeni z górą trzech wieków uległ on stosunkowo nielicznym zmianom, które nie wpłynęły w sposób istotny na jego ogólny wygląd. Porównując stan obecny z ryciną umieszczoną w wydaniu kazania Łobżeńskiego zauważamy, że przybyły tu wota i dekoracja samego cudownego obrazu, ale przede wszystkim rzuca się w oczy zastąpienie dwu największych figur ołtarza — św. Jana Ewangelisty i św. Łukasza — przez inne odlewy o znacznie niższej wartości artystycznej i wykonane z cyny.³⁷

Dokonajmy na koniec zestawienia faktów dotyczących fundacji ołtarza:

1643 — pielgrzymka Jerzego Ossolińskiego na Jasną Górę po objęciu urzędu kanclerza; podjęcie zamiaru fundacji srebrnego ołtarza w kaplicy NMP, rozbudowywanej przez prymasa Macieja Łubieńskiego w latach 1641—1644.

1644 — pobyt kanclerza wraz z Władysławem IV; zmiana planu

³⁵ Tamże, p. 27 nlb.

³⁶ Tamże, p. 29 nlb.

³⁷ Obydwie figury srebrne (św. Jana i św. Łukasza) zostały zabrane w 1812 roku dla armii Księstwa Warszawskiego. M. Karpowicz, *Sztuka polska XVII wieku*, Warszawa 1975 s. 198. Spośród innych zmian można wymienić, co prawda nieistotną, ale dokonaną przez córkę Jerzego, Helenę Teklę, żonę wojewody krakowskiego, Aleksandra Lubomirskiego, która miała ufundować jakieś dwie statuy ze złota i drogich kamieni obok obrazu NMP i złożyła wieczną ofiarę na świecę tego ołtarza — K. Niesiecki, o.c. s. 159.

- budowy ołtarza ze srebra na decyzję wzniesienia go tylko w części z tego kruszcu, a przede wszystkim z hebanu.
- 1644/1645 — przeor O. Kazimierz Zaremba przesłał sporządzony przez nieznanego z nazwiska zakonnika projekt przyszłego ołtarza; kanclerz jednak nie uznał tego szkicu.
- Wiosna 1645 r. — przybycie na Jasną Górę artysty królewskiego, zapewne G. B. Ghisleniego, który sporządził na miejscu potrzebne pomiary, dostosował wykonany uprzednio plan do przestrzeni architektonicznej, a także obliczył ilość potrzebnego srebra.
- 11 maja 1645 r. — wysłanie przez prowincjała O. Mikołaja Staszewskiego pierwszej partii srebra, potrzebnej przy budowie ołtarza, do Warszawy (900 grzywien).
- Przed 1647 r. — ten sam prowincjał wysłał dalsze 300 grzywien srebra w tym samym celu.
- 31 sierpnia 1648 r. — list Jerzego Ossolińskiego do prowincjała O. Kazimierza Zaremby, o zbyt małej ilości srebra i prośba o dalszą dostawę.
- 5 września 1648 r. — zgoda nuncjusza na dwukrotnie większą, niż przyrzeczona przez prowincjała, ilość srebra; przesłano z klasztoru 1400 grzywien tego surowca.
- 31 stycznia 1649 r. — ostatnia partia srebra przesłana z klasztoru do Warszawy (400 grzywien).
- 23 luty 1650 r. — przywiezienie z Warszawy nastawy ołtarzowej, wykonanej zapewne przez G. B. Ghisleniego.
- 11 lipca 1650 r. — dostarczenie rzeźb i dekoracji srebrnych, które wykonał J. Ch. Bierpfaff.
- 8 sierpnia 1650 r. — śmierć Jerzego Ossolińskiego; przesunięcie konsekracji ołtarza z 9 VIII na 8 IX t.r.
- 8 września 1650 r. — przeniesienie cudownego obrazu do nowego ołtarza. Kazania S. Stawickiego i D. Łobżyńskiego.
- 29 sierpnia 1651 r. — wykup dwu figur aniołów od Bierpfaffa za sumę 4785 złp. Ostateczne ukończenie ołtarza.
- 19 listopada 1651 r. — Samuel Kalinowski, jako spadkobierca Jerzego Ossolińskiego, zwrócił zakonnikom większość tej sumy; był jednak winien zakonowi 1000 złp.